

Uchwała z dnia 24 lutego 2005 r., III CZP 86/04

Sędzia SN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

Sędzia SN Marek Sychowicz (sprawozdawca)

Sędzia SA Dariusz Zawistowski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "S.A.S.", sp. z o.o. w N. przeciwko Aldonie K. i Andrzejowi M. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 24 lutego 2005 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jana Szewczyka, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 5 października 2004 r.:

"Czy zapis na sąd polubowny zastrzeżony w umowie zawartej pomiędzy wystawcą weksla gwarancyjnego a remitentem pozostaje skuteczny w postępowaniu przed sądem powszechnym w stosunku do wystawcy w sprawie, w której po stronie pozwanej zachodzi współuczestnictwo materialne wystawcy weksla oraz poręczyciela wekslowego, który nie był stroną umowy zawierającej zapis na sąd polubowny?"

podjął uchwałę:

Zarzut zapisu na sąd polubowny, dotyczącego stosunku prawnego pomiędzy wystawcą weksla a remitentem, jest skuteczny w stosunku do wystawcy weksla także wtedy, gdy pozwanym, obok tego wystawcy weksla, jest poręczyciel wekslowy, który nie był stroną umowy poddającej spór pod rozstrzygnięcie sądu polubownego.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy nakazem zapłaty z dnia 7 grudnia 1995 r., wydanym w postępowaniu nakazowym, nakazał żeby pozwani Aldona K. i Andrzej M. zapłacili solidarnie powódce „S.A.S.”, spółka z o.o. w N. wymienioną w nim kwotę. Po rozważeniu zarzutów pozwanych Sąd Okręgowy w Warszawie, rozpoznając sprawę po raz trzeci, po uchyleniu poprzednich orzeczeń,

postanowieniem z dnia 16 października 2003 r. uchylił nakaz i pozew odrzucił, albowiem uznał skuteczność zarzutu zapisu na sąd polubowny. Przy rozpoznawaniu przez Sąd Apelacyjny w Warszawie zażalenia na to postanowienie powstało przytoczone zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, które Sąd ten przedstawił do rozstrzygnięcia przy założeniu istnienia następujących okoliczności faktycznych.

Nakaz zapłaty został wydany na podstawie dwóch weksli własnych – jednego wystawionego w dniu 16 czerwca 1992 r. jako weksel niezupełny (*in blanco*) i drugiego wystawionego w dniu 22 czerwca 1992 r. jako weksel zupełny – mających zabezpieczać roszczenia powódki wynikające z dwóch umów zawartych w dniu 9 kwietnia 1992 r. pomiędzy powódką a pozwaną Aldoną K. jako „hurtownikiem kontraktowym” wyrobów produkowanych przez powódkę. Wystawcą weksli była pozwana, a pozwany Andrzej M. był ich poręczycielem. W umowach z dnia 9 kwietnia 1992 r. znajduje się postanowienie, że spory z nich wynikające będą rozstrzygane przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie. Deklaracja wekslowa sporządzona w związku z wystawieniem weksla z dnia 16 czerwca 1992 r. stwierdza, że „dotyczy” umów z dnia 9 kwietnia 1992 r.

Sąd Apelacyjny powołał się na pogląd, że zobowiązania wekslowe mogą być objęte zapisem na sąd polubowny i stwierdził, iż po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksla gwarancyjnego spór z płaszczyzny stosunku wekslowego przenosi się na ogólną płaszczyznę prawa cywilnego, konieczne jest zatem uwzględnienie zapisu na sąd polubowny, zawartego w umowach z dnia 9 kwietnia 1992 r. Sąd Apelacyjny uznał przy tym, że między pozwanymi występuje współuczestnictwo materialne, niebędące współuczestnictwem jednolitym, możliwe jest więc odmienne rozstrzygnięcie sprawy wobec każdego z pozwanych. Wątpliwości Sądu Apelacyjnego wywołała możliwość stosowania różnych reguł postępowania wobec każdego z pozwanych. Wobec tego, że pozew przeciwko pozwanej należałoby odrzucić, a roszczenie skierowane przeciwko pozwanemu podlegałoby rozpoznaniu, sprawa przeciwko pozwanemu rozpoznawana byłaby przez sąd powszechny w postępowaniu odrębnym – postępowaniu nakazowym, a przeciwko pozwanej przez sąd polubowny, według dowolnych reguł ustalonych na podstawie art. 705 k.p.c. Taką sytuację (stosowanie odmiennych procedur) wyłącza w stosunku do współuczestników materialnych art. 72 § 2 i 3 k.p.c. nawet w ramach postępowania

przed sądem powszechnym. Zdaniem Sądu Apelacyjnego oznacza to nie tylko zakaz rozpoznawania takich spraw według przepisów o postępowaniu odrębnym, ale również zakaz wyłączenia do osobnego postępowania sprawy przeciwko jednemu ze współuczestników materialnych celem jej rozpoznania według przepisów regulujących inne postępowanie (zwykłe lub odrębne). Stosując rozumowanie *a minori ad maius*, należałoby uznać, że skoro zakazane jest stosowanie wobec jednego ze współuczestników materialnych (objętych jednym pozwem) przepisów o postępowaniu odrębnym w sytuacji, w której uzasadnione jest rozpoznanie sprawy przeciwko innemu współuczestnikowi według przepisów o postępowaniu zwykłym, to niedopuszczalne jest uwzględnienie zapisu na sąd polubowny wobec niektórych współuczestników materialnych i rozpoznanie sprawy przed sądem powszechnym wobec pozostałych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trafnie Sąd Apelacyjny przyjął, że zobowiązanie wekslowe może być objęte zapisem na sąd polubowny; pogląd taki wyrażony został w literaturze i w orzecnictwie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CK 287/02, OSNC 2004, nr 6, poz. 100).

W zasadzie trafny jest też pogląd Sądu Apelacyjnego co do przeniesienia sporu – po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksla gwarancyjnego – z płaszczyzny stosunku wekslowego na ogólną płaszczyznę prawa cywilnego. Pogląd ten należy uściślić. Po pierwsze, skutek przeniesienia sporu na ogólną płaszczyznę prawa cywilnego, powodujący, że rozstrzygnięcie sprawy wymaga oceny zasadności powództwa w świetle tzw. stosunku podstawowego, tj. stosunku zobowiązaniowego, w związku z którym weksel został wystawiony, nie następuje przez sam fakt wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty. Skutek ten zależy od tego, czy strona tym zainteresowana podejmie stosowne czynności, a sąd nie ma obowiązku działać w tym zakresie z urzędu. Czynności podjęte przez strony mogą polegać na zgłoszeniu przez pozwanego w zarzutach od nakazu zapłaty twierdzeń co do braku podstawy dochodzonego roszczenia w stosunku podstawowym lub powołania przez powoda, już w pozwie lub w postępowaniu prowadzonym na skutek zarzutów od nakazu zapłaty, twierdzeń uzasadniających zasadność dochodzonego roszczenia także na podstawie stosunku podstawowego. Należy zaznaczyć, że w tym wypadku nie będzie to rozszerzenie powództwa, niedopuszczalnego w postępowaniu prowadzonym na

skutek zarzutów od nakazu zapłaty. Po drugie, w razie braku czynności stron powodujących przeniesienie sporu na ogólną płaszczyznę prawa cywilnego, spór w postępowaniu prowadzonym na skutek zarzutów od nakazu zapłaty podlega rozpoznaniu w ramach stosunku wekslowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66, OSNCP 1968, nr 5, poz. 79, uchwała połączonych Izb: Cywilnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1972 r., III PZP 17/70, OSNCP 1973, nr 5, poz. 72, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1997 r., I CKN 48/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 124 i z dnia 24 października 2000 r., V CKN 136/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 89).

Nie ulega wątpliwości, że w stanie faktycznym sprawy, który został przyjęty za podstawę przedstawionego zagadnienia prawnego, zapisem na sąd polubowny został objęty spór pomiędzy powódką a pozwaną, wynikający z umów z dnia 9 kwietnia 1992 r., a więc spór ze stosunku prawnego, w związku z którym wystawione zostały weksle (stosunku podstawowego). Zapisem na sąd polubowny nie został natomiast objęty spór wekslowy pomiędzy powódką a pozwaną, brak bowiem podpisanego przez strony takiego zapisu. Co do weksla wystawionego w dniu 16 czerwca 1992 r. nie można uznać, że zapis taki zawiera deklaracja wekslowa sporządzona w związku z wystawieniem tego weksla, brak w niej bowiem postanowienia o poddaniu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego sporu wynikającego ze stosunku, jaki nawiązany został przez wystawienie tego weksla. Przepis art. 698 k.p.c., określający wymagania, jakim powinien odpowiadać zapis na sąd polubowny, nie pozwala na przyjęcie – jak błędnie uczynił to Sąd Okręgowy – dorozumianego istnienia takiego zapisu, wobec tego, że deklaracja wekslowa nawiązuje do umów z dnia 9 kwietnia 1992 r., w których zawarte zostało postanowienie o poddaniu sporów z nich wynikających pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Nie ulega także wątpliwości, że zapisem na sąd polubowny nie został objęty spór wekslowy ani spór co do stosunku podstawowego pomiędzy powódką a pozwanym. Wprawdzie poręczyciel wekslowy może bronić się wobec posiadacza weksla wszystkimi zarzutami przysługującymi osobie, za którą udzielił poręczenia, ale dotyczy to zarzutów merytorycznych (art. 32 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe, Dz.U. Nr 37, poz. 282), a zarzut zapisu na sąd polubowny jest zarzutem procesowym. Nie będąc stroną umów z dnia 9 kwietnia 1992 r., zawierających zapis na sąd polubowny, pozwany nie może powoływać się na ten

zapis. Tak więc podniesiony przez pozwanego zarzut zapisu na sąd polubowny nie może być skuteczny w sprawie w części, w której dotyczy ona tego pozwanego nie tylko wówczas, gdy sprawa podlega rozpoznaniu wyłącznie na płaszczyźnie stosunku wekslowego, ale także wówczas, gdy przeniesiona została na ogólną płaszczyznę prawa cywilnego. Zarzut zapisu na sąd polubowny może być natomiast skuteczny w tej części sprawy, która dotyczy pozwanej, ale tylko jeżeli spór z płaszczyzny stosunku wekslowego został przeniesiony na płaszczyznę prawa cywilnego. Jedynie w tej sytuacji aktualne jest zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny uznał prawidłowo, że między pozwanymi występuje współuczestnictwo materialne (art. 72 § 1 k.p.c.), niebędące współuczestnictwem jednolitym (art. 73 § 2 k.p.c.). Należy dodać, że w wypadku współuczestnictwa dowolnego nie ma przeszkód, żeby sprawa toczyła się przed sądem przeciwko jednej osobie, a przeciwko innej osobie mogła w ogóle nie toczyć się lub toczyć się przed innym sądem lub organem, właściwym do jej rozpoznania.

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego wiążą się z brzmieniem art. 72 § 3 w związku z § 1 i 2 tego artykułu. Stosownie do normy wyrażonej przez pierwszy z tych przepisów rozpoznanie sprawy, w której zachodzi współuczestnictwo materialne nie będące jednocześnie współuczestnictwem koniecznym, następuje w „zwykłym” postępowaniu procesowym, jeżeli choćby tylko w stosunku do jednego ze współuczestników nie ma podstawy do rozpoznania sprawy w postępowaniu odrębnym. Zastosowanie tej normy zależy od uznania powoda, nie istnieje bowiem konieczność obejmowania jednym pozwem, a co za tym idzie jednym procesem, wszystkich współuczestników materialnych, którzy nie są współuczestnikami koniecznymi. Omawiana norma znajduje jednak zastosowanie tylko w wypadku objęcia jednym procesem kilku takich współuczestników, jeżeli w stosunku do każdego z nich spełnione są wszystkie przesłanki warunkujące dopuszczalność procesu, w szczególności jeżeli w stosunku do każdego z nich istnieje droga sądowa (art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.), jurysdykcja krajowa (art. 1099 k.p.c.) lub rozstrzygnięcie sprawy nie należy do sądu polubownego (art. 199 § 1 pkt 4 k.p.c.).

Gdy między osobami uczestniczącymi w procesie występuje współuczestnictwo dowolne materialne i spełnione są co do wszystkich współuczestników przesłanki procesowe, rozpoznanie sprawy następuje w postępowaniu „zwykłym”, jeżeli choćby w stosunku do jednego ze

współuczestników brak podstawy do rozpoznania sprawy w postępowaniu odrębnym. Jeżeli zaś w stosunku do któregośkolwiek ze współuczestników nie jest spełniona któraś z przesłanek procesowych, np. zostanie skutecznie podniesiony zarzut zapisu na sąd polubowny (art. 202 zdanie pierwsze k.p.c.), to sytuacji tej nie rozstrzyga art. 72 § 3 k.p.c. Ze względu na przeszkodę w postaci braku przesłanki procesowej w stosunku do współuczestnika sąd nie może rozpoznać sprawy w stosunku do tego współuczestnika i powinien pozew w tym zakresie odrzucić (art. 199 § 1 pkt 4 k.p.c.). Znaczenie art. 72 § 3 k.p.c. nie polega na tym, że wyłącza on rozpoznanie sprawy w stosunku do kilku współuczestników dowolnych materialnych w oddzielnych postępowaniach toczących się przed sądem powszechnym albo w postępowaniach, z których jedno toczy się przed sądem powszechnym, a drugie przed sądem polubownym lub innym organem, lecz na tym, że nakazuje on pominąć przepisy o postępowaniu odrębnym i rozpoznać całą sprawę w postępowaniu „zwykłym” w sytuacji, w której przepisy o postępowaniu odrębnym nie mają zastosowania w stosunku do choćby jednego ze współuczestników, jednak tylko wtedy, gdy sprawa jest i może zostać rozpoznana przez sąd powszechny wobec wszystkich współuczestników. Nie można odczytywać art. 72 § 3 k.p.c. jako przepisu zawierającego normę, która pośrednio powoduje konieczność rozpoznania sprawy w stosunku do wszystkich współuczestników dowolnych materialnych w jednym postępowaniu.

Należy zauważyć, że jeżeli powód wytoczy odrębne powództwa przeciwko osobom, które byłyby współuczestnikami dowolnymi materialnymi, gdyby osoby te pozwane zostały łącznie, to może powstać sytuacja, w której jedno z postępowań będzie się toczyć stosownie do przepisów o postępowaniach odrębnych, a inne będzie postępowaniem „zwykłym”. Znaczenie art. 72 § 3 k.p.c. sprowadza się jedynie do tego, że ze względów ekonomii procesowej wyłącza on jednoczesne stosowanie w postępowaniu, w którym występuje kilku współuczestników dowolnych materialnych, przepisów o postępowaniach odrębnych i przepisów regulujących postępowanie „zwykłe”, jeżeli w stosunku do choćby jednego ze współuczestników przepisy o postępowaniu odrębnym nie mają zastosowania. Artykuł 72 § 3 k.p.c. nie może być rozumiany jako przepis modyfikujący konsekwencje braku przesłanek procesowych, a w szczególności pozbawiający skuteczności zapis na sąd polubowny. Jeżeli zapis ten jest skuteczny w stosunku do jednego ze współuczestników dowolnych materialnych, a nie jest skuteczny w

stosunku do drugiego takiego współuczestnika, to sprawa w stosunku do pierwszego współuczestnika nie może w ogóle być rozpoznana przez sąd powszechny i pozew w tym zakresie podlega odrzuceniu, natomiast wobec drugiego współuczestnika sprawa podlega rozpoznaniu przez sąd powszechny.

Odnosząc powyższe stwierdzenia do okoliczności faktycznych sprawy, w której przedstawione zostało rozstrzygane zagadnienie, Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak wyżej.